

BÓG ZAPŁAĆ OJCZE ŚWIĘTY

Bóg zapłać za wszystko to, co nam przytrafiło i pozostawiasz ustawicznie, bowiem posługa Twoja nie przemija, ale trwa w naszych sercach i umysłach, w naszej pracy i w naszym życiu.

Bóg zapłać Ci za wiadę i za prawdę, za nadzieję na wolność i za miłość w sprawiedliwości.

Darów Twoich w godzinie próby potrzebujemy i potrzebujemy bardziej aniżeli kiedykolwiek indziej. Potrzebujemy ich, aby nie ustać w drodze, jaką kaze nam podążać nasze sumienie i w jakiej potrzebuje nas Twoje pielgrzymowanie.

Jak Ty widzisz i słyszysz nasze utrudzenie i pragnienie, tak i my widzimy Twój usmiech i Twoje łzy, słuchamy Twoich słów i Twojego miłczenia.

Byłeś wśród nas i pozostaniesz z nami, jak i my pozostaniemy z Tobą, werni Twoim naukom i zobowiązani Twoimi darami.

Dwa proste i odwieczne słowa: BÓG ZAPŁAĆ - niech wyraża całe nasze oddanie Tobie i całą naszą wdzięczność za to, że jesteś, Ojczyści Święty.

W imieniu związkowców, regionalnych władz NSZZ "Solidarność" i swoim własnym imieniem Zbigniew Bujak

MASS-MEDIA: PROPAGANDA I CENZURA

Transmisja mszy św. z Częstochowy została przerwana w momencie, gdy wierni unosząc ręce w geście V zaczęli śpiewać "Boże coś Polskę" /podobnie było podczas mszy św. w Warszawie i Niepokalanowie/. 19. VI Episkopat złożył w tej sprawie oficjalny protest: pieśń stanowi część liturgii i zgodnie z porozumieniem z rządem winna być nadana. Tego samego dnia Urban oświadczył, że rząd jest przeciwny wnoszeniu akcentów politycznych do nabożeństw i wezwał Kościół do przestrzegania zasad przebiegu wizyty, ustalonych wspólnie. "Biuletyn 'Fakty Tygodnia'" wydawany przez warszawski

Ośrodek Informacji Partyjnej poinformował, w tydzień później, że prowadzone są rozmowy z przedstawicielami Kościoła na temat braku reakcji kościelnych służb porządkowych na eksponowanie hasł i transparentów o wrogich politycznie treściach.

W gazetach i dziennikach TV relacje z podróży Papieża po Polsce były dość skromne /zdarzyło się, że w trzecim wydaniu TVDTV temat "Papież" znalazł się na 14 miejscu, po wiadomościach krajowych i zagranicznych/. Skupiały się one przede wszystkim na tym, co Papież robił tego dnia, unikały tego co mówił. Wyliczano skrupulatnie wszystkie przejazdy, przeloty, oficjalne spotkania i powitania. Tematyki religijnej nie ograniczano, szczegółowo informując o miejscach kultu maryjnego i życiorysach błogosławionych.

Kłopot był tylko z prasą katolicką, która nie tylko otrzymała pozwolenie na druk wystąpienia Papieża, ale i na publikacje własnych materiałów z pielgrzymki. Z "Tygodnika Powszechnego" nr 56 cenzura usunęła: przytaczane w relacjach treści na transparentach, wzmianki o wnoszonych w geście V rękach, informacje o przybyłych do Niepokalanowa pielgrzymkach wspólnot rolników, szczegóły spotkań, jakie Papież odbył poza oficjalnym programem. Wśród usuniętych z reportaży fragmentów znalazło się zdanie, że milicja powinna zachowywać się zawsze tak, jak w czasie tej pielgrzymki. W całości zdjęto tekst J. Henelowej porównujący dwie podróże Jana Pawła II do Polski: tę obecną i tę sprzed 4 lat.

Ogólnie linię propagandy można scharakteryzować tak: przekazać jak najmniej z pobytu Ojca Św., jak najrzadziej oddać mu głos, dobrze jest coś zacytować pomijając niewygodne fragmenty, jeszcze lepiej opowiedzieć wszystko własnymi słowami.

Wystąpienia Papieża miała - jak wspomnieliśmy wyżej - drukować w całości wyłącznie prasa katolicka. Jednak cenzor w cytowanym już "Tyg. Powszechnym" tak okaleczył tekst homilii wygłoszonej w warszawskiej katedrze, że redakcja nie zdecydowała się na publikację. Cenzura zdjęła również rozważania z apelu Jasnogórskiego, które nie ukazało się nigdzie po dziś dzień. W ślad za tym z numeru spadły wszystkie wzmianki na temat spotkania Papieża z młodzieżą. Oczyszczeni w ten sposób plac boju v-premier Rakowski mógł swobodnie i po chamsku zapolemizować z Papieżem w wywiadzie dla PAP: "... Koncentrowanie się na cierpieniach młodzieży, trudnej młodoci, krzywdzie itp. jest poważnym wypaczeniem rzeczywistości, jest sianiem zamętu w głowach tych, którzy jutro przejmą od nas sztafetę /.../. Jatrzenie, podburzanie

młodzieży przeciwko własnemu państwu, a więc i faktycznie przeciwko swoim rodzicom, którzy w wielkim trudzie budowali Polskę ludową, jest nie tylko wielkim przestępstwem politycznym, lecz i moralnym /.../. Niesprawiedliwy to wychowawca, który ucząc młodzież postaw patriotycznych i społecznych pomija fakty /bezrobocie młodzieży na Zachodzie - przypis IS/ i podtrzymuje lament o braku perspektyw dla młodych Polaków. Nie o poczuciu krzywdy trzeba mówić polskiej młodzieży, lecz o wykorzystaniu przez nią szans, jakie jej stwarza socjalizm". /I czy się nie uśmieć?/

Nie ulega wątpliwości, że milionowe spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą polską na Jasnej Górze było najboleśniej dla partii momentem pielgrzymki. Toteż nie ograniczyła się do wygłaszanych ustami Rakowskiego polemik, ale przystąpiła do przedziwnej kontrofensywy. Przede wszystkim władze - jak informują wymienione już "Fakty Tygodnia" - złożyły na ręce przedstawicieli Kościoła protest w sprawie "przedstawiania przez Papieża obecnych trudności w kraju jako sytuacji bez perspektyw dla młodzieży oraz wieloznaczności wielu sformułowań o sytuacji w Polsce". Następnie zorganizowały w hali Oliwii w Gdańsku relacjonowanej szeroko w TV-1 "naradę aktywu młodzieżowego PZPR", na której pojawił się sam gen. Jabłoński. Na tym parteitagu socjalistycznym młodzież /członkowie PZPR i kandydaci poniżej 30-tki/ przeliczyła swoje szeregi, by z dumą oświadczyć, że jest ich 260 tys. Cała ta impreza miała być przeciwwagą dla jasnogórskiego spotkania Jana Pawła II z młodzieżą. Aktywiści poniżej trzydziestki odgrządzali się, że trzeba trzeba zdobyć wpływ już w żłobkach i przedszkolach, tak jak robi to Kościół. Przy okazji partyjne biuletyny rozpowszechniały informacje, że kler i niektórzy nauczyciele wywerali na młodzież nacisk, aby zbiorowo i masowo uczestniczyła w uroczystościach powitalnych Ojca Sw. /z materiałów Tygodnika Mazowsze/

ROZBICIE CZERWCA 56 W POZNANIU 28. VI.

Wczynnym rankiem popołudniem mieszkańcy miasta gromadzili się pod pomnikiem. Zgodnie z apelem Tymczasowego Zarządu Regionu udali się tam pracownicy zakładów I zmiany. Pod Pomnikiem odbyła się milcząca demonstracja, uczestniczyło w niej ok. 10 tys. osób. MO nie interweniowało. Wieczorem tysiące ludzi przyszło na uroczystą mszę w Katedrze.

Ostatnio w Warszawie emitowano dwie audycje radia "S" 15. VI i 4. VII. Kolejna audycja radia "S" nadano też 12. VI w Bielsku-Białej.

Senat UW /przy jednym głosie wstrzymującym się/ podjął 29. VI uchwałę w której zwraca się do władz, by wszystkie ustalenia śledztwa w sprawie zabójstwa Grzegorza Przemyka zostały podane do publicznej wiadomości, a sprawcy surowo ukarani.

Spółeczny Komitet Nauki - wystosował w czerwcu apel do pracowników wyższych uczelni i instytucji naukowych. Wzywa w nim do chodzenia na procesy polityczne i manifestowanie solidarności z sądzonymi. "Nie będzie ludzkiej, zamania praworządności, funkcjonowania maszyny totalitarnej sprawiedliwości".

Vide A.N.E.K. So w...

... (faded text) ...